KURJER WARSZAWSKI.

Piątek.
Dnia 4 (16) Kwietnia 1858 Roku.

№ 100.

Jutro, Śgo Rudolfa B.

W Kościele XX. Karmelitów na Krak:-Przedmieściu, w przyszłą Niedzielę, przypada doroczny Odpust Sgo Wincentego Fereryusza, który odprawiać się będzie z wystawieniem N. SAKRAMENTU, Kazaniami i Procesjami.

NAJJAŚNIEJSZY PAN, udzielić raczył, w drodze łaski, P. Wincentemu *Podkulińskiemu*, Assesorowi Ekonomicznemu w Rządzie Gubernjal: Radomskim, przez wzgląd na jego długoletnią szczególnie gorliwą służbę i smutny stan, w jakim znajduje się, wraz z familją, z powodu kalectwa utraty wzroku, którem dotknięty został, oprócz pensji emerytalnej rsr. 157 kop: 50, z prawa mu należnej, dodatek w takiejże ilości, rsr. 157 k. 50, z funduszu szczególnych nagród. Dodatek ten liczyć się ma od dnia wyjścia ze służby P. *Podkulińskiego*.

UKAZ
JEGO CESARSKIEJ MOŚCI
Samowładcy Wszech Rossji.
Z Senatu Rządzącego.

Na mocy Ukazu JEGO CESARSKIEJ MOŚCI, Senat Rządzący, miał sobie przedstawiony rapport Ministra Spraw Wewnętrznych, pod dniem 23m Maja 1857 za Nr 4,247, następującej treści: NAJJAŚNIEJSZY PAN, zgodnie z przedstawieniem tegoż Ministra, o dozwolenie starozakonnym mieszkańcom Królestwa Polskiego, przesiedlać się do Cesarstwa, na zasadzie decyzji Komitetu, względem urządzenia żydów, w d. 13m Maja Najwyżej rozkazać raczył: 1) Starozakonnym z tegoż Królestwa pochodzącym, którzy zamieszkują w Cesarstwie z powodu interesów, tak handlowych, jako też familijnych, od dawnego czasu (niemniej jak lat 10), wolno jest osiedlać się w granicach zamieszkania żydów, jeżeli gminy już osiedlonych, zgodzą się na ich przyjęcie. 2) Upoważnić do osiedlenia się z Królestwa do tych miejsc w Cesarstwie, gdzie stałe zamieszkanie żydów jest dozwolone: *a)* Wypisywanym, na mocy decyzji Rządu, z Królestwa, Rabinom, Nauczycielom, posiadającym na ten stan świadectwa Władzy Szkolnej, oraz Medykom; *b)* Kupcom gildyjnym, trudniącym, się interesami handlowemi w Cesarstwie; *c)* Żydom, którzy urządzą fabrykę (prócz gorzelni), lub też jaki znakomity zakład rzemieślniczy; *d)* Sprowadzonym przez fabrykantów starozakonnym majstrom dla odbywania robót rękodzielniczych, jeżeli po upływie 5-letniego ich pobytu w fabrykach, złożą od właścicieli, oraz Władzy miejscowej świadectwa, znajomości swej sztuki i nienagannej konduity. 3) Upoważnienie takowe dawać sposobem, ustanowionym w dodatku art: do 191, Tomu IX Zbioru Praw o Stanach i w porządku przepisanym dla przesiedlania się mieszkańców Królestwa do Cesarstwa, z zastrzeżeniem, ażeby świadectwa w tym celu wydawane były przez Komissją Rzą: Spraw Wew: w Królestwie Polskiem, nie inaczej, jak za poprzedniem zniesieniem się z Ministerstwem Spraw Wewnętrznych. O takowem poleceniu Najwyższem, tenże Minister Spraw Wewnętrznych, zawiadamia Senat Rządzący, dla wydania właściwych rozporządzeń, nadmieniając, że Minister Sekretarz Stanu Królestwa Polskiego, został również o nim uwiadomiony dla przyjęcia podobnych środków w temże Królestwie. Takowy rozkaz Najwyższy JEGO CESARSKIEJ MOŚCI, Senat Rządzący, dla wiadomości i należytego, kogo to dotyczyć może wykonania, wszystkim Rządom Gubernjalnym, Obwodowym i Wojskowym oraz Izbom Skarbowym, przez właściwe Ukazy, kommunikuje, którymi zawiadamia PP. Ministrów, Główno-dyrygujących oddzielnemi częściami służby i Jenerał-Gubernatorów; Najświętszemu Synodowi, wszystkim Departamentom Senatu Rządzącego i Ogólnym ich Zebraniom udziela o tem wiadomość i wydrukować w gazetach Senackich postanawia. Dla uwiadomienia zaś PP. Główno-zarządzającego Wydziałem 2go Przybocznego Biura JEGO CESARSKIEJ MOŚCI, i Ministra Sekretarza Stanu Królestwa Polskiego, przesyła do Departamentu Ministerjum Sprawiedliwości kopje niniejszej Decyzji. Dnia 12 Czerwca 1857 r.

NAJJAŚNIEJSZY PAN, w skutku przedstawienia JO. Xięcia Namiestnika Królestwa, Najmiłościwiej dozwolić raczył wychodźcom Polskim: Izydorowi *Jackowskiemu* i Janowi *Olkowskiemu*, z których pierwszy przebywa w Szwajcarji, drugi zaś w Londynie, powrócić do Królestwa Polskiego, na zasadach Najwyższego Ukazu z dnia 15 (27) Maja 1856 r.

NAJJAŚNIEJSZY CESARZ, mianować raczył Kawalerem Orderu Śgo Włodzimierza kl: IIIej, Radcę Stanu *Rużyńskiego*, Naczelnika Wydziału Zarządu Jenerała-Intendenta Armji 1szej.

Rozkazem Najwyższym do Zarządu Cywilnego, z d. 8go Marca, Radca Stanu Baron *Uexkul*, Starszy Sekretarz Ambassady w Berlinie, przeznaczony został na takąż posadę do Wiednia.

Przez Rozkaz Cesarski, Zostający w Piechocie, Major *Iznoskow*, mianowany został Majorem Placu w Nowogeorgiewsku.

Przez Rozkaz Cesarski, Minister Skarbu, Sekretarz Stanu, Rzeczywisty Radca Tajny *Brock*, na własną prośbę, Najłaskawiej uwalnia się od tego urzędu, z pozostaniem Członkiem Rady Państwa i Sekretarzem Stanu;—Senator, Kurator Honorowy St: Petersburgskiej Rady Opiekuńczej, Radca Tajny *Kniażewicz*, mianowany Ministrem Skarbu.

Magistrat M. Warszawy. — Podaje niniejszem do wiadomości, iż Zofji *Zmorskiej*, kawiarnię pod Nr 578 utrzymującej, za dopuszczenie się z jej strony uchybień, względem przepisów Policyjnych, konsens na ten proceder odebrano i kawiarnię zamknięto. — Prezydent, Rzeczywisty Radca Stanu *Andrault*.— Naczelnik Kancellarji *Luceński*.

Zarząd Okręgu Pocztowego Królestwa Polskiego, podaje do powszechnej wiadomości, że pomiędzy Turkiem i Uniejowem, oprócz kursujących dotąd jednej wózko-

wej i jednej konnej poczty w tygodniu, urządzonym został odwóz jeszcze jednej w tygodniu poczty wózkowej, z zastosowaniem do biegu poczt na trakcie głównym pomiędzy Kołem i Kaliszem.— Z upoważnienia Naczelnika Okręgu, Radca Zarządu, Radca Kollegjalny, *Kaczaunoff*. Za Naczelnika Sekcji, A. *Adamski*.

Kommissja Archeologiczna Wileńska, wybrała na Członka Honorowego, Hr: Henryka *Tyszkiewicza*.

Jutro o godzinie w pół do 10tej z rana, odbędą się Exekwje w Kościele XX. Pijarów, za duszę ś. p. Wiktorji z Ipnarskich *Matuszewskiej*, Żony Urzędnika Kom: R. S. W. i D.; na które, Mąż z Synami, zaprasza uprzejmie Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

Jan-Marjan *Milkowski*, Syn b. Współredaktora *Gazety Codziennej*, po 5-tygodniowem cierpieniu, przeniósł się wczoraj do wieczności.

Xiążka pod tyt: *Arka Pociechy* czyli *Zbiór Nabożeństwa do BOGA RODZICY N. MARYI P.* POCIESZENIA, pomnożona dodatkiem Modlitw i Pieśni do Świętych PAŃSKICH, obecnie wyszła z druku na papierze białym i welinowym. Nabyć jej można w Zakrystji XX. Augustjanów, i w drukarni J. *Tomaszewskiego*, przy ulicy Bielańskiej Nro 600.

Wczoraj po-raz piewszy przedstawiono w sali gmachu Warszawskiego Tow: Dobr:, Teatr Amatorski, na korzyść ubogich pod opieką tegoż Towarzystwa zostających; zaszczycony obecnością JJOO. Xięstwa Imci *Gorczaków* NAMIESTNIKOSTWA Królestwa, oraz dostojnej JJXX. Mci Rodziny. Myśl urządzenia tego teatru, powzięła JO. Xiężna Michałowa *Radziwiłłowa*, i pod Jej okiem zawiązane zostało grono Amatorów, które zapowiedziało wystąpienie swoje na wczoraj. W tym więc celu przekształconą została cała sala; urządzono elegancki teatrzyk, krzesła dla Publiczności wzniesiono, utworzono kilka loż; a to wszystko z największą dokładnością i pod kierunkiem Radcy Budowniczego Alfonsa *Kropiwnickiego*, Członka tegoż Towarzystwa, a którego gorliwości, gustowi i znajomości sztuki, piękny ten teatrzyk zawdzięczyć należy. Nie małą tu zasługę położyli także, tak P. *Hauboldt*, który pod okiem tegoż Radcy *Kropiwnickiego*, dopełnił wszystkie tapicerskie roboty, jakoteż i P. *Bewense*, który przy tej budowie, wszystkie ciesielskie roboty wykonał. Ale wróćmy do dzieł przedstawionych. Były niemi *Małżeństwo z Kalendarza*, Komedja w 3ch aktach *Bohomolca i Zoe*, Komedja w 1ym akcie przyswojona z francuzkiego. Być bardzo może, że odgrzebanie pierwszego dzieła z zabytków przeszłości dramatycznej literatury w Polsce, nie zupełnie pogodzić się zdoła z dzisiejszemi wyobrażeniami i postępem, ale należy być pobłażającemi przy tym pierwszym wyborze, który w następstwie doprowadzić może do pomyślniejszych rezultatów. *Bohomolec* obrał sobie za typ, starego i przesiąkłego przesądami szlachcica, wierzącego jedynie w same kalendarze, senniki, własne sny. Wydanie więc przez niego córki swej zamąż, według owych przesądów, są główną tej sztuki osnową. Ztąd powstały i inne role, jako to: *Agaty* (Pani Rzyszczewska); *Bywalskiej* siostry *Staruszkiewicza* (Pani Bogowolska); *Elizy*, tego cudownego i prawdziwego równie wdziękiem jak prostotą typu młodej i potulnej Polki, a córki *Staruszkiewicza*, (Panna Gabryela Podoska); *Anzelma* Kupca, (Pan Józef Dietrich); wreszcie Pułkownika wojsk cudzoziemskiego autoramentu (P. Blummer); *Marnotrawskiego* szlachcica utracjusza (P. Henryk Stecki); *Chudeckiego* masztalerza jego (P. Ignacy Iżbiński), i *Johana* służącego Pułkownika (Pan W. Lanci). Role te oddane były tak, że niejeden wywołały oklask i zadowolenie widzów; zwłaszcza też, gdy ukazała się owa zachwycająca *Eliza*, albo pełna godności i wyrazu gry *Bywalska*, lub wreszcie nieporównana w tej roli *Agata*, i nakoniec *Anzelm*, ten prawdziwy typ Izraelity z XVIII stulecia. Reżyserstwo przyjął na siebie JW. Hr: *Stecki* (Ojciec); znany niegdyś z gry swojej na teatrach amatorskich i zamiłowany do tego. Jego też radom, wiele zawdzięcza ta truppa amatorska, która celem swoim i poświęceniem, usuwa wszelką krytykę. Co się tyczy drugiej Komedji *Zoe*, którą odegrali: *Ernestynę*, (P. Zofja Żylińska); *Alfonsa*, (P. Adam Łaszczyński); *Zoe*, oddaną jak może być najwyborniej (Panna Helena Iwaszkiewicz); *Dumonta* rządzę, doskonale przedstawionego, (P. Tytus Maleszewski); *Piotra*, którym Publiczność ciągle się bawiła ze względu na dobrą grę jego (P. L. Niemojowski); nawet wesołego ogrodniczka (P. Alex: Swieszewski); tu zaprawdę, albo nic wcale, albo mało znalazło-by się do zarzucenia, tak cała sztuka szła dobrze i tak prześliczną i doskonałą była *Zoe*. Pomiędzy aktami dała się słyszeć Orkiestra P. *Kuhne*, rozpocząwszy widowisko Polonezem K. *Kurpińskiego*, a między aktami, oprócz dzieł innych, wykonała także z zupełnem zadowoleniem słuchaczów: Juristen bal, Walc *Straussa*, Wiosna Polka *Kuhnego*, Nowe-Kadryle *Szulca*, Oberek *Eibla* i Mazura *Małgockiego*. Jutro powtórzenie tegoż widowiska, na które biletów można dostać w gmachu Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności.

Słynny nasz Artysta Fortepjanista P. Józef *Wieniawski*, opuszczając Warszawę, w której pozostawia jak najzaszczytniejsze wspomnienie o sobie, dawszy się poznać zarówno jako wielki wykonawca, oraz i Kompozytor, przedsiębierze nową artystyczną podróż; i tak: Jutro udaje się do Lublina, zkąd po kilko-dniowym pobycie w gronie rodzinnem, uda się do Suwałk, aby tam d. 30 Kwietnia dać koncert. Za powtórnym powrotem do Lublina z Suwałk, da się słyszeć w Lublinie d. 10 Maja; zaś w Radomiu 20 Maja, nie zaś jak pierwej zamierzył 25 Kwietnia. Dalej, w Kaliszu 26 Maja, a w Płocku 31 Maja. Oprócz tego P. *Wieniawski* nie odbiega od zamiaru zwiedzić Ciechocinek w miesiącu Czerwcu, ale w każdym razie na Śty JAN niezawodnie odwiedzi Wilno. Na tem kończemy plan podróży tego Artysty, którego zapewne przyjmą wszędzie współziomkowie nasi z tem sercem i zapałem, na jakie swym olbrzymim talentem zasłużył, a jakich dowody znalazł i w Warszawie. Jednym z takich było pożegnanie go przez Artystyczne koło, tego samego wieczora, kiedy w salonach JW. *Kalergis*, odbywał się wieczór muzykalny, o którym wspomnieliśmy. Artysta ten otoczony światem muzykalnym, zbierającym się w znanym z tego domu nad Wisłą, przekonał się, ile wszyscy czują dla niego współczucia, i jak wysoko cenią w nim ów ogień Artystowski, płonący w duszy jego.

Istniejąca przeszło lat trzydzieści w gmachu b. Towarzystwa Przyjaciół Nauk, pod filarami, Cukiernia, poprzednio Jana *Beeli*, a następnie Bernarda *Nowaczyńskiego*, opuściła dotychczasowy lokal, przenosząc się

bardzo blizko ztąd, bo zaledwie o kilkadziesiąt kroków na drugą stronę ulicy, do domu Hr: Andrzeja *Zamoyskiego*, przy głównym chodniku, naprzeciw *Kopernika*. Lokal nowo urządzony, z gustem i wygodą, odpowiada wybornie wszelkim potrzebom i wymaganiom Publiczności, która od lat tylu okazywała życzliwe swe względy dla tej cukierni, i zapewne nadal ich nie odmówi, gdyż właściciel usilnie stara się, i nie wątpimy, że starać się będzie, aby ciągle na nie zasługiwał. W rzeczy samej, bez reklam, bez wychwalania się ustawicznego, zakład ten, sumiennością, rzetelnością i doskonałością swych wyrobów, przy umiarkowanej cenie, potrafił zyskać ufność Publiczności, tak, iż z odleglejszych nawet stron miasta zaopatrywają się w cukierni pod *Kopernikiem*. Przed kilką laty groźna konkurencja, wystąpiła w blizkości, na czem firma ta jeszcze zyskała, czego mieliśmy naoczny dowód w dobijaniu się o wyborne pączki, których wspomniona cukiernia każdego karnawału tysiącami dostarcza. Ciasta wszelkiego rodzaju, cukry odznaczające się wytwornością artystyczną wyrobu, powszechnie są cenione. Rokujemy przeto i na przyszłość nie mniejsze dotychczasowemu powodzenie cukierni P. *Nowaczyńskiego*, bo jesteśmy przekonani, że kto gorliwie pracuje na pozyskanie względów Publiczności, Publiczność mu sowicie tę pracę wynagradza, swoją stałą i niezmienną życzliwością.

Nie zawiedliśmy się twierdząc, że w Środę salon Doliny Szwajcarskiej, mnogą Publicznością napełniony zostanie; jakoż rzeczywiście już przed godziną 6tą, wszystkie miejsca zajęte były, a w gronie słuchaczów znajdowało się i wiele pięknych Dam, i wiele znakomitości muzykalnych. *Symfonja* G. dur *Hajdena*, z zapałem i hucznemi oklaskami przyjętą była; w trakcie zaś i po ukończeniu onej, P. Emanuel *Bach*, kilkakrotnie przywołany został. Prośba Dam o wstrzymanie się od palenia sygar, pożądany odniosła skutek; a jakkolwiek uważano kilku Panów niestosujących się jeszcze do już przyjętego przez ogół zwyczaju, wszelako spodziewać się należy, że i ci Panowie zgodzą się na to, zwłaszcza, gdy dla ich wygody oddzielny pokój jest przeznaczony, gdzie swobodnie dymem hawany, napawać się można.— Odtąd, na powszechne żądanie, Sobotnie wieczory muzykalne, o godz: 7ej wieczorem rozpoczynać, a około 10tej kończyć się będą.— Jutro więc Orkiestra w liczbie innych dzieł, wykona wielkie Pot-pourri: *Perły harmonji;* Uwerturę do Trajedji *Szekspira* p. n. *Hamlet* i dwie Fantazje dramatyczne z *Hugonotów;* wszystko to ułożone i instrumentowane przez P. Emanuela *Bach*.

Magazyn strojów damskich w pałacu Hr: Andrzeja *Zamoyskiego*, na Nowym-Świecie, otrzymał w tych dniach z zagranicy znakomitą ilość kwiatów i piór, odznaczających się gustem i modą.

Pojutrze ma być otwarta nowa restauracja, w domu Rezlera, przy ulicy Krak:-Przedm:, w lokalu, gdzie takowa od lat dawnych exystowała. Dostać w niej będzie można śniadań, obiadów i kolacji, a przytem rozmaitych win i trunków w najlepszych gatunkach. Obiady będą na rozmaite ceny, zacząwszy od kop: 30, i dostać ich będzie można od godz: 2giej do 4tej po południu. Śniadania zaś rozpoczynać się będą od godz: 10 z rana.

P. Karol *Magnus*, Właściciel znanego składu towarów galanteryjnych przy placu Krasińsich, w starym teatrze istniejącego, wyjechał za granicę, celem zaopatrzenia magazynu swego świeżemi zasobami artykułów najnowszego wyrobu i gustu.

Wczoraj w Teatrze Wielkim przywołani zostali: po Operze *Halka*, Panny: *Rivoli*, *Chodowiecka*, PP.: *Dobrski*, *Miller*, *Ziolkowski* i *Stysiński*.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały*, dają rs. 5 kop: 46; za *obligi Skarbowe* oprócz kuponu, żądają rs. 90 kop: 33, wartość kuponu kop: $16^2/_3$; za *listy zastawne* IIIgo Okresu oprócz kuponu, żądają rs. 14 kop: $89^1/_2$, dają rs. 14 kop: 86, wartość kuponu kop: $18^5/_6$.

ANGLJA. *Londyn, 10go Kwietnia.* — Pani *Persigny* pozostała w Londynie. Słabość niedozwoliła jej wyjechać razem z Małżonkiem. — W Woolwich położono niedawno kamień węgielny do gmachu szkoły Katolickiej dla dzieci żołnierskich, który kosztem Rządu ma być wzniesiony. Wielki Sąd Przysięgłych, wczoraj, po cztero-godzinnych naradach, wniósł, że S. *Bernard* ulega oskarżeniu o spólnictwo w zamachu morderczym z 14go Stycznia. (Neue Pr: Ztg).

AUSTRJA. *Wiedeń, 10go Kwietnia.* — Sir Hamilton *Seymour*, dotychczasowy Poseł Anglji w Wiedniu, ma dziś, na szczególnem posłuchaniu doręczyć Cesarzowi listy odwołujące go z poselstwa i wyjechać w Poniedziałek do Londynu. Nowy Poseł angielski, Lord Augur *Loftus*, przybył tu wczoraj z Berlina.— Pan *Balabin*, wyjechał z Paryża do St: Petersburga, a w lecie dopiero ma przybyć do Wiednia. (N. P. Z.)

FRANCJA. *Paryż, 10go Kwietnia.* — Dotychczasowy Poseł w Londynie Hr: *Persigny*, przybył do Paryża, i natychmiast był przyjmowany przez Cesarza. — Deputowani republikańscy *Darimon* i *Ollivier*, obiadowali w Poniedziałek zeszły w Tuilerjach. — Dwóch Kabylskich Naczelników przybyło do Paryża, dla powinszowania Cesarzowi uniknięcia zamachu w dniu 14tym Stycznia. — *Constitutionnel* pisze, iż w ministerstwie spraw zagranicznych starają się kwestję wyspy Perim tak załatwić, aby wyspa była osadzoną wspólnie przez Anglików i Francuzów. Francji bardzo na rękę podobne załatwienie, ale Anglja pewno inaczej sądzi. — Ostatni raport Banku jest pomyślny. Zapas gotówki zwiększa się, a papierów zmniejsza. (Neue Pr: Ztg).

Słychać, iż Xiążę Następca Würtembergski ma wkrótce przybyć do Paryża. — Cesarz odbył na dziedzińcu Tuileryjskim przegląd wojsk. — Zmarł tu Dr *Chomel*. Był on lekarzem *Ludwika Filipa* i rodziny Orleańskiej, oraz Naczelnym Doktorem szpitala Hotel-Dieu.— Xiążę *Terceira* przybył dziś rano do Paryża. — Pan *Baroche*, Prezes Rady Stanu, i Jenerał Hr: *Schramm*, otrzymali Wielki Krzyż Orderu Legji Honorowej. (Ind: Belge).

Paryż, 11go Kwietnia, (telegramy). — *Monitor* ogłasza co astępuje: Kilka dzienników podało dywidendy Towarzystw kolei żelaznych i przemysłowych, niżej aniżeli są rzeczywiście. Dzienniki ostrzeżono, a podobne rozsiewanie będzie sądownie ścigane. Prassa ma obowiązek objaśniać publiczność, a nie uwodzić. (Staats Anzeiger).

INDJE WSCHODNIE. — Z nadeszłych do Londynu depesz urzędowych, oraz gazet Indyjskich, udzielamy do-

pełnienia do wiadomości podanych w dniach ostatnich. Na godzinę przed szturmem Lucknowa, massy nieprzyjacioł z bronią i bezbronnych wyciągnęły z miasta przez most kamienny, udając się bez żadnej przeszkody na północ. O punkcie, do którego dążą te uciekające bandy, niewiadomo dokładnie. W pobliżu Lucknowa trzymają się jednakże dotychczas niektóre oddziały powstańcze. W okręgu Ghonckpore (o 30 mil na wschód Lucknowa), powstańcy napadli na Pułkownika *Rocroft*, ale ten ich odparł, zadawszy im znaczną klęskę i zabrawszy ośm dział. Hawah w Doab, było również zagrożone przez krajowców, ale ci cofnęli się znowu za Ganges. Inna banda znowu wtargnęła do okręgu Futtighur, attakowała Tannahs i wypędziła ztamtąd policję. Jenerał *Penny*, jednakże musiał się znajdować niedaleko ztamtąd, w pobliżu Dżumna. Z Bundelkund, z miejscowości Riva, o 20 mil na południe Allahabad, donoszą, że krajowcy zdobyli Eheomar, i że Radżah tameczny, oraz zastępca Kommissarza P. *Carin*, dostali się do niewoli. Bandapur zostało osadzone 10 Marca przez Sir Hr: *Rose*. Radżah uszedł do Chunderee. Wspomniony Jenerał na kilka dni przedtem, przedarł się wstępnym bojem przez wąwóz Munderpore, i zajął twierdzę Serai z 4ma działami, oraz fabrykę prochu i amunicji, oraz forty Murrowva, Multhona, wąwóz Gunah, wąwóz i miasto Hurat oraz fort Cornel-Gurh.— Z południowego kraju Marattów donoszą, że w Conara-Dszungels przebywa krajowiec *Dessayees*, wysłano jednak w tamte strony z Bombay znaczne siły, dla zabezpieczenia granic prezydentury.— Z processu wytoczonego Królowi Delhi, a dotychczas nieukończonego, okazuje się, że pomiędzy Lucknow i Delhi, knowania ciągnęły się już od 2ch lat, że wszyscy Mahometanie pułków stojących w Delhi, byli stronnikami Króla, i że prowadzono korrespondencje z dworem Perskim. Rząd tylko jeden nie wiedział lub nie chciał wiedzieć o tych knowaniach, aby nie naruszyć wiary urzędowej w prawość Cypayów. — *Radża-Ramfore*, który 13go Marca wrócił z Anglji do Kalkutty, został tam, na rozkaz Ministra spraw wewnętrznych, aresztowany. (N. Pr: Ztg).

NIEMCY. *Karlsruhe, 10go Kwietnia.* — J. K. W. W. Xiążę Badeński wraz z Małżonką, odwiedziwszy Dwory w Sztutgardzie i Darmsztadzie, wrócił dziś do Karlsruhe. (St: Anz:).

PRUSY. *Berlin 13go Kwietnia.* — Odezwą z dnia 9go Kwietnia r. b., Król, opierając się na radzie lekarzy, wzbraniających jeszcze Jego Kr: Mości zająć się rządami państwa, polecił zastępstwo jeszcze na następne trzy miesiące, licząc od 23go b. m., Xięciu Pruskiemu. (St: Anzeiger).

ROZMAITOŚCI. — Galerja sztuk pięknych w Florencji, otrzymała temi czasy w darze nowe skarby po zmarłym Ministrze W. Xięztwa Toskańskiego P. Cosimo *Buonarotti*, ostatnim w prostej linji potomku sławnego Michała Anioła *Buonarotti*. Minister zapisał miastu ojczystemu pałac *Buonarottich*, z całą galerją obrazów, rzeźb, fresków i zbiorów artystycznych, jaki posiadał w spadku familijnym, a rada gminy przyjmując dar z wdzięcznością, powierzyła nadzór tej galerji Panu Michałowi Angelo *Buonarotti*, imiennikowi sławnego *Buonarottego* z bocznej linji, a schodzącemu także bezdzietnie.— Od jak dawna szczycą się Chiny z oświaty, dowodzi to, iż Chińczycy znali Zodyak już na 2250 lat przed CHRYSTUSEM; 2278 lat przed CHRYSTUSEM budowali już groble i kanały, na 1146 używali już magnesowej igły i budowali obserwatorja, używali prochu, mieli działa, mosty, wodociągi i znany chiński mur. Na zachodzie wydoskonalono i przewyższono te wynalazki i budowy w wysokim stopniu, tylko porcelanowe naczynia są zawsze jeszcze doskonalsze i nieprześcignione, pomimo że w Chinach wyrabiano je już najmniej na 185 lat przed CHRYSTUSEM. — Sir George *Grey*, Namiestnik Kolonji na Przylądku, zakłada zbiór wszystkich xiążek, rozpraw i gazet, w południowo-afrykańskich narzeczach krajowych, by tym sposobem wyświadczyć przysługę badaczom języków, osobliwie porównawczej filologji, a zarazem ochronić od zapomnienia kilku z tych narzeczy, zbliżających się już do upadku. Zbiór ten liczy już nad wszelkie spodziewanie 1,500 tomów, w ogóle dzieła Europejczyków a po największej części missjonarzów; oprócz rozpraw religijnych i tłumaczeń biblji, są to gramatyki, lexykony i popularne pisma naukowe, po części w językach nieznanych dotąd zupełnie w Europie.— Jedna z Panienek będących na przechadzce, potrąciła niechcący przechodzącą koło niej Jejmość, ta ofuknęła srodze młode dziewcze, dodając: »Poznać to zaraz żeś Panna z pensji!« »Jak i to, odrzekła nie zmięszana dziewczynka, żeś Pani pewno na pensji nie była!«

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Baranowski Alex: Radca Hono: z Petersburga nr 414; Bojanowski Jan Ob: z Kijewic nr 584; Dembowski Apolin: Ob: z Wychodźca nr 584; Gruszczyński Leop: Ob: z Czyżewa nr 625; Karnkowski Konst: Ob: z Olszewa nr 585; Mniewski Felix Oby: z Kutna nr 570; Ostrowski Józ: Ob: z Łękawy nr 625; Sofianos Rad: Stanu z Petersburga nr 1592; Trzetrzewiński Leon Oby: z Chodakowa.

DONIESIENIA.

Dziś rano ciepła stopni 1. Wczoraj w południe ciepła stopni 6.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle*, stóp 4 cali 11.
TEATR WIELKI. Jutro, *Żydówka*.

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować dnia 4 (16) Kwietnia 1858 r.— Starszy Cenzor, *F. Sobieszczański*.